

Sygn. akt VII AGa 841/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VII Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Stefańska (spr.)

Sędziowie: SA Tomasz Szancilo

SA Aldona Wapińska

Protokolant: sekr. sądowy Izabela Nowak

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. J.

przeciwko Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

o stwierdzenie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z dnia 24 marca 2016 r., sygn. akt XVII AmA 5/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. J. na rzecz Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów kwotę 1 080 zł (jeden tysiąc osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt VII AGa 841/18

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 27 listopada 2014 r., po przeprowadzeniu wszczętego z urzędu postępowania administracyjnego w sprawie stosowania praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów przeciwko M. J. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) M. J. w S., Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów:

I. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm., zwanej dalej „ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów” lub „u.o.k.i.k.”) uznał za naruszającą zbiorowe interesy konsumentów praktykę polegającą na stosowaniu mechanizmu automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony, w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, co należy uznać za przejaw stosowania nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206, zwanej dalej „ustawą o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym”

lub „u.p.n.p.r.”), co stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, oraz nakazał zaniechanie jej stosowania;

II. na podstawie art. 26 ust. 1 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów uznał za naruszające zbiorowe interesy konsumentów praktyki polegające na naruszaniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji:

1) w zakresie Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...), Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z ID oraz Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usług Internetowych, regulujących prawa i obowiązki stron umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, poprzez:

- a) niepełne uregulowanie trybu i warunków dokonywania zmian umowy oraz warunków jej przedłużenia i rozwiązania,
- b) brak danych dotyczących minimalnych poziomów jakości świadczonych usług,

co jest niezgodne z art. 56 ust. 3 pkt 9 i 12 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. - Prawo telekomunikacyjne (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r. poz. 243, zwanej dalej „ustawą - Prawo telekomunikacyjne” lub „Pt”), a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów;

2) w zakresie Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telefonicznej, regulującej prawa i obowiązki stron umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, poprzez:

- a) niepełne uregulowanie trybu i warunków dokonywania zmian umowy oraz warunków jej przedłużenia i rozwiązania,
- b) brak informacji czy gromadzone są dane o lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, z którego wykonywane jest połączenie,
- c) brak informacji o wszelkich ograniczeniach w dostępie lub korzystaniu z usług i aplikacji,
- d) brak informacji odnośnie zasad umieszczenia danych abonenta w spisie abonentów w przypadku umowy dotyczącej świadczenia usług głosowych,

co jest niezgodne z art. 56 ust. 3 pkt 9, 11 ppkt b i d oraz pkt 19 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, a poprzez to stanowi naruszenie art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, oraz nakazał zaniechanie ich stosowania;

III. na podstawie art. 106 ust. 1 pkt 4 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów nałożył na M. J. kary pieniężne w wysokości:

- 1) 13.697 zł z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie I sentencji decyzji,
- 2) 4.109 zł z tytułu naruszenia zakazu, o jakim mowa w art. 24 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, w zakresie opisanym w punkcie II sentencji decyzji;

IV. orzekł o kosztach postępowania administracyjnego.

Od powyższej decyzji powód M. J. wniósł odwołanie, w którym zaskarżył decyzję w całości, domagając się jej uchylecia i umorzenia postępowania, ewentualnie zmiany zaskarżonej decyzji w zakresie wysokości nałożonej kary pieniężnej. Powód zaskarżonej decyzji zarzucił naruszenie:

1) art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wymienione w decyzji postanowienia regulaminów stanowią praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów;

2) art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do nałożenia na powoda kary pieniężnej, a w konsekwencji ustalenie wysokości kary pieniężnej w sposób zawyżony do stopnia winy oraz okoliczności naruszenia przez przedsiębiorcę przepisów ustawy.

Pozwany Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wnosił o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

M. J. jest przedsiębiorcą prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe (...) M. J. w S.. Działalność powoda obejmuje m.in. działalność w zakresie telekomunikacji przewodowej, w tym świadczenie usług na rzecz konsumentów na terenie miasta S. (około 4.000 umów zawartych z konsumentami) oraz w części miasta C. (około 60 umów zawartych z konsumentami). Umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych na rzecz konsumentów zawierane są z wykorzystaniem opracowanych przez przedsiębiorcę i stosowanych przez niego co najmniej od września 2013 r. wzorców umów, tj.: Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...) S.A. z siedzibą w G.; Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...) sp. z o.o. z siedzibą w G.; Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telefonicznej; Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usług Internetowych; Regulaminu Świadczenia Usług Telewizyjnych przez Operatora i Partnera z 1 maja 2014 r.; Regulaminu (...); Regulaminu (...); Regulaminu Świadczenia Usług Telekomunikacyjnych przez P.H.U. (...) z 1 maja 2014 r.; Regulaminu Świadczenia Usług Telefonicznych przez Operatora z 10 lutego 2014 r.

W § 4 ust. 2 i 3 Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...), Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z ID, Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usług Internetowych, zawarto postanowienia o następującej treści: „ 2. Umowa zawarta na czas określony ulega przedłużeniu, zgodnie z warunkami przewidzianymi dla danej Usługi zamawianej na czas określony w Załącznikach doręczonych Abonentowi przy zawarciu Umowy, na kolejny taki sam czas określony liczony od dnia po dniu upływu poprzedniego okresu obowiązywania Umowy zawartej na czas określony, o ile Uczestnik Promocji lub Operator nie złoży na piśmie przeciwnego oświadczenia woli w terminie 3 miesięcy (lub 90 dni) przed upływem terminu obowiązywania Umowy na czas określony. W przypadku przedłużenia Umowy na czas określony zasadę określoną w ust. 3 niniejszego paragrafu stosuje się odpowiednio.” oraz „ 3. Umowa zawarta na czas określony może ulec przedłużeniu na czas nieokreślony albo nie ulega przedłużeniu, o ile Abonent lub Operator złoży stosowne oświadczenie woli w terminie 3 miesięcy przed upływem terminu obowiązywania tej Umowy. Z chwilą przedłużenia Umowy na czas nieokreślony Abonent będzie zobowiązany do uiszczania Opłat Abonamentowych w wysokości określonej w aktualnie obowiązującym Cenniku danych Usług”.

Ponadto w punktach 6 i 7 Regulaminu (...) i Regulaminu (...) zawarto postanowienia o treści: „ 6. Umowa zawarta na czas określony w ramach Promocji ulega przedłużeniu, na kolejny taki sam czas określony, liczony od dnia po dniu upływu poprzedniego okresu obowiązywania Umowy zawartej na czas określony, o ile Uczestnik Promocji lub Operator lub (...)/ID nie złoży na piśmie przeciwnego oświadczenia woli w terminie 90 dni przed upływem terminu obowiązywania Umowy na czas określony. W przypadku przedłużenia Umowy na czas określony zasadę określoną w pkt. 7 stosuje się odpowiednio.” oraz „ 7. Umowa zawarta na czas określony może ulec przedłużeniu na czas nieokreślony albo nie ulega przedłużeniu, o ile Uczestnik promocji złoży stosowne oświadczenie woli w terminie 90 dni przed upływem terminu obowiązywania Umowy. Z chwilą przedłużenia na czas nieokreślony albo nieprzedłużenia

Umowy Abonent przestaje być Uczestnikiem Promocji, a tym samym przestają mu przysługiwać profity wskazane w pkt (...).”

Natomiast w § 8 ust. 14 Regulaminu Świadczenia Usług Telekomunikacyjnych przez P.H.U. (...) zawarto następujące postanowienie: „Operator może rozwiązać Umowę Abonencką z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, ze skutkiem na koniec Okresu Rozliczeniowego, w przypadku ważnych przyczyn technicznych lub zaistnienia siły wyższej uniemożliwiającej dalsze świadczenie Usług.”

Umowy z konsumentami są zawierane przez przedsiębiorcę na okres 24 miesięcy. W okresie od stycznia 2013 r. do września 2014 r. automatyczne przedłużenie umów z konsumentami nastąpiło: 10-15 razy dla umów pakietowych telewizja + Internet, 150-250 razy dla usług internetowych, 0 razy dla usług telefonicznych (do których nie jest stosowna powyższa reguła). Liczba zawartych z konsumentami aktywnych umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w których funkcjonuje mechanizm automatycznego przedłużania umów, wynosi około od 2.000 do 2.400, w tym: ok. 400 pakietowych telewizja + Internet, ok. 2.000 umów dla usług internetowych, 0 umów dla usług telefonicznych (do których nie jest stosowna powyższa reguła).

Powołane wzorce umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych oraz regulaminy nie zawierają, bądź zawierają niepełne uregulowanie następujących kwestii:

1) w Umowie Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...), Umowie Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z ID, Umowie Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usług Internetowych, wystąpiły: niepełne uregulowanie trybu i warunków dokonywania zmian umowy oraz warunków jej przedłużenia i rozwiązania, a także brak danych dotyczących minimalnych poziomów jakości świadczonych usług;

2) w Umowie Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telefonicznej, wystąpiły: niepełne uregulowanie trybu i warunków dokonywania zmian umowy oraz warunków jej przedłużenia i rozwiązania; brak informacji czy gromadzone są dane o lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, z którego wykonywane jest połączenie; brak informacji o wszelkich ograniczeniach w dostępie lub korzystaniu z usług i aplikacji; brak informacji odnośnie zasad umieszczenia danych abonenta w spisie abonentów w przypadku umowy dotyczącej świadczenia usług głosowych.

W dniu 5 sierpnia 2014 r. przedstawiciele Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej przeprowadzili u M. J. kontrolę, której celem było sprawdzenie, czy przedsiębiorca wykonał zalecenia pokontrolne z dnia 2 grudnia 2013 r. dotyczące nieprawidłowości ujawnionych podczas kontroli w dniu 26 listopada 2013 r. z zakresu przestrzegania zapisów określających obowiązki dostawców usług względem użytkowników końcowych, w tym umów, regulaminów świadczenia usług telekomunikacyjnych i cenników. Kontrolerzy stwierdzili, że przedsiębiorca zrealizował zalecenia pokontrolne.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2014 r. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wszczął przeciwko M. J. postępowanie w sprawie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, które zakończyło się wydaniem zaskarżonej decyzji. W 2013 r. przedsiębiorca osiągnął przychód z tytułu pozarolniczej działalności gospodarczej w wysokości 3.424.207,68 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołanie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zgodnie z treścią art. 24 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i pkt 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji), zakazane jest stosowanie praktyk naruszających zbiorowe interesy konsumentów, przy czym przez praktykę naruszającą zbiorowe interesy konsumentów rozumie się godzące w nie bezprawne działanie przedsiębiorcy, w szczególności: naruszanie obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji oraz nieuczciwe praktyki rynkowe lub czyny nieuczciwej konkurencji.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, praktyka określona w punkcie I zaskarżonej decyzji jest nieuczciwą praktyką rynkową. W art. 2 pkt 4 u.p.n.p.r. praktyka rynkowa została zdefiniowana jako działanie lub zaniechanie przedsiębiorcy, sposób postępowania, oświadczenie lub informację handlową, w szczególności reklamę i marketing, bezpośrednio związane z promocją lub nabyciem produktu przez konsumenta. Natomiast pojęcie nieuczciwych praktyk rynkowych zostało zdefiniowane w art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, który stanowi, że praktyka rynkowa stosowana przez przedsiębiorców wobec konsumentów jest nieuczciwa, jeżeli jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształca lub może zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania, lub po jej zawarciu.

Klauzula generalna dobrych obyczajów stanowi zwrot nieokreślony, który należy odnosić do ocen i norm postępowania w obrocie gospodarczym, będących wyznacznikami uczciwości kupieckiej. Chodzi tu zatem o dobre obyczaje handlowe, które określają pewien standard zachowań przedsiębiorców, zdeterminowany koniecznością zapewnienia ochrony pozostałym uczestnikom obrotu, w tym wypadku konsumentom. Do dobrych obyczajów zaliczyć należy, w szczególności: uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność i fachowość. Natomiast jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy rozumieć działania, które uniemożliwiają realizację tych wartości, w tym także działania prowadzące do dezinformacji lub wywołania u konsumenta błędnego mniemania, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, czyli działania powszechnie uznawane za nieuczciwe, nierzetelne lub sprzeczne z akceptowanymi standardami postępowania. Przy czym, chodzi tu nie tylko o działania naruszające interesy ekonomiczne konsumenta, lecz również sytuacje, w których zostanie spowodowany u niego dyskomfort, próżny trud, wynikające z naruszenia prywatności, wygody, poczucia godności osobistej, nałożenia uciążliwych obowiązków, czy braku satysfakcji z zawarcia umowy określonej treści.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustawa o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym nie definiuje pojęcia „istotnego zniekształcenia zachowania rynkowego przeciętnego konsumenta”, jednakże należy przyjąć, iż pojęcie to oznacza wykorzystywanie praktyki rynkowej w celu znacznego ograniczenia zdolności konsumenta do podjęcia świadomej decyzji i skłonienia go tym samym do podjęcia decyzji dotyczącej transakcji, której w innej sytuacji by nie podjął. Powołana ustawa zakazuje zarówno faktycznego, jak i potencjalnego zniekształcania zachowań rynkowych konsumentów. Bez znaczenia pozostaje przy tym kwestia motywacji, zamiaru, czy świadomości sprawcy. Nie jest też konieczne, aby niedozwolone działanie było podjęte z zamiarem osiągnięcia zysku lub wprowadzenia w błąd. Już samo zagrożenie interesu konsumentów stanowi bowiem przedmiot ochrony prawnej. Ponadto Sąd pierwszej instancji uznał za prawidłowy przyjęty w zaskarżonej decyzji model przeciętnego konsumenta. Wyjaśnił, że konsument ten jest dostatecznie poinformowany, uważny i ostrożny, świadomie podejmuje decyzje na podstawie dostępnych informacji, jednakże nie można przyjąć, iż posiada on wiedzę specjalistyczną, która jest kompletna i profesjonalna.

Sąd Okręgowy uznał, że postanowienia zawarte w § 4 ust. 2 i 3 Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z (...), Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi Telewizyjnej z ID i Umowy Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usług Internetowych, a także zapisy zawarte w punktach 6 i 7 Regulaminu (...) i Regulaminu (...), przewidujące mechanizm automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony, w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, stanowią bezprawną praktykę przedsiębiorcy, będącą nieuczciwą praktyką rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 u.p.n.p.r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powyższa praktyka powoda narusza dobre obyczaje, albowiem posługiwanie się klauzulą przewidującą automatyczne przedłużenie umowy terminowej na kolejny, taki sam czas określony, w braku przeciwnego wyraźnego oświadczenia konsumenta, należy ocenić jako nieuczciwe oraz zmierzające do wykorzystania niewiedzy i braku uwagi konsumentów. Zachowanie takie odbiega in minus od przyjętych standardów postępowania, które obejmują prawo konsumenta do posiadania realnej możliwości zakończenia łączącego strony stosunku prawnego, bez konieczności wykonywania dodatkowych obowiązków nałożonych jednostronnie przez przedsiębiorcę. Praktyka powoda pozbawia konsumenta faktycznej możliwości zakończenia stosunku prawnego,

albowiem w sposób nieuzasadniony obciąża konsumentów konsekwencjami pilnowania terminu obowiązywania umowy i wymusza przeciwdziałanie automatyzmowi przedłużenia umowy na dalszy, taki sam jak pierwotnie, czas określony.

Przy tym, automatyzm ten rodzi potencjalnie doniosłe, niekorzystne dla konsumentów skutki. W przypadku niezłożenia przez konsumenta w wyznaczonym terminie oświadczenia o braku woli kontynuowania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, umowa ta - nawet wbrew woli konsumenta - ulega przedłużeniu na kolejny okres, co wiąże się istnieniem po stronie konsumenta obowiązków, których - być może - nie chce on już ponosić. Zdaniem Sądu Okręgowego, to przedsiębiorcy powinno zależeć na „zatrzymaniu” konsumenta przy sobie i to on powinien informować kontrahenta o zbliżającym się upływie terminu, na jaki zawarto umowę, oraz zachęcać do jej przedłużenia. Natomiast przewidziane w przedmiotowych postanowieniach wzorców umów uprawnienie konsumenta do złożenia na piśmie oświadczenia o braku woli przedłużenia umowy na kolejny okres, nie jest dla niego korzystne. Jest to uprawnienie tylko pozorne, w rzeczywistości stanowiące uciążliwy obowiązek konsumenta. Konsument musi bowiem pamiętać o upływającym terminie i pilnować, aby złożyć oświadczenie w odpowiednim czasie. Tymczasem przeciętny konsument, zawierając umowę na czas określony, będzie przekonany, że umowa ta rozwiązuje się po nadejściu określonego w niej terminu, ewentualnie przekształca się w umowę na czas nieokreślony (co jest powszechną praktyką na rynku usług telekomunikacyjnych). Skoro strony zdecydowały o nawiązaniu stosunku prawnego na określony czas, to oczywiste jest, że z upływem tego okresu stosunek prawny wygasa i nie jest konieczne podejmowanie jakichkolwiek dodatkowych czynności, w tym składanie jakichkolwiek oświadczeń, aby skutek ten nastąpił. Aktywność ta jest natomiast wymagana w sytuacji, gdy strony umowy zgodnie postanowią o jej kontynuacji. Tymczasem w niniejszej sprawie nastąpiło odwrócenie zasad dotyczących powoływania, wygaszania i przedłużania trwania stosunku prawnego. Ponadto stosowane przez powoda wzorce umów nie dają konsumentowi możliwości zapoznania się z jego aktualną ofertą i podjęcia świadomej decyzji o kontynuowaniu umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, posługiwanie się przez powoda zakwestionowanymi klauzulami może w istotny sposób zniekształcać zachowania rynkowe przeciętnego konsumenta, po zawarciu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. W § 9 ust. 4 powołanych umów abonenckich oraz w § 8 ust. 4 regulaminów przewidziano, że w przypadku rozwiązania umowy przez abonenta przed upływem okresu, na jaki została ona zawarta, abonent będzie zobowiązany do zapłaty kwoty w wysokości przyznanej mu ulgi w związku z zawarciem umowy na czas określony, pomniejszonej o proporcjonalną jej wartość za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej rozwiązania. Nie można więc wykluczyć sytuacji, w których konsument pragnący rozwiązać automatycznie przedłużoną umowę, odstąpi od tego zamiaru, wobec konieczności zwrotu przyznanej mu przez przedsiębiorcę ulgi. Wówczas ze strony konsumenta będzie miało miejsce przymusowe realizowanie umowy, ze względu na konsekwencje finansowe jej rozwiązania. Sytuacja, w której to konsument ponosi ryzyko i ciężar uwolnienia się od umowy, która ze swej istoty powinna rozwiązać się w określonym terminie, narusza dobre obyczaje i może w istotny sposób zniekształcać zachowania rynkowe konsumenta po zawarciu umowy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powyższa praktyka narusza zbiorowe interesy konsumentów. Aby uznać konkretne zachowanie przedsiębiorcy za naruszające zbiorowy interes konsumentów, wystarczające jest, aby zachowaniem tym dotknięci byli jego faktyczni lub potencjalni klienci, co ma miejsce w przedmiotowym przypadku. Stosując przedmiotową praktykę rynkową powód narusza zasady rzetelności i uczciwości kontraktowej na etapie wykonywania umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, poprzez automatyczne przedłużanie umów terminowych, co w rezultacie może prowadzić do naruszenia zbiorowych interesów konsumentów.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, praktyka określona w punkcie II zaskarżonej decyzji jest praktyką polegającą na naruszeniu obowiązku udzielania konsumentom rzetelnej, prawdziwej i pełnej informacji na etapie zawierania umowy. Zgodnie z treścią art. 56 ust. 1-3 ustawy - Prawo telekomunikacyjne, świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych odbywa się na podstawie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych, zawieranej w formie pisemnej lub elektronicznej za pomocą formularza udostępnionego na stronie internetowej dostawcy usług. Umowa o świadczenie tych usług powinna w jasnej, zrozumiałej i łatwo dostępnej formie określać m.in.: tryb i warunki dokonywania zmian umowy oraz warunki jej przedłużenia i rozwiązania (pkt 9); dane dotyczące funkcjonalności

świadczonej usługi, obejmujące informacje: czy gromadzone są dane o lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, z którego wykonywane jest połączenie (pkt 11 lit. b), o wszelkich ograniczeniach w dostępie lub korzystaniu z usług i aplikacji (pkt 11 lit. d); dane dotyczące jakości usług, w szczególności minimalne oferowane poziomy jakości usług, w tym czas wstępnego przyłączenia, a także inne parametry jakości usług, jeżeli zostały określone przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej na podstawie art. 63 ust. 2a (pkt 12); zasady umieszczenia danych abonenta w spisie abonentów w przypadku umowy dotyczącej świadczenia usług głosowych (pkt 19). Przy tym, dane, o których mowa w ust. 3 pkt 6-8 i 10-21 Pt, na podstawie wyraźnego postanowienia umowy mogą być zawarte w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych.

Sąd Okręgowy podkreślił, że w art. 56 ust. 3 ustawy - Prawo telekomunikacyjne ustawodawca wskazał minimalny zakres postawień umownych, które obligatoryjnie powinny zostać ujęte w treści umowy o świadczenie publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych. Brak unormowania powyższych kwestii w umowie stanowi naruszenie ustawy, a więc działanie bezprawne, albowiem powołany przepis jest normą o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Tymczasem w Umowach Abonenckich o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczących: Usługi Telewizyjnej z (...), Usługi Telewizyjnej z ID, Usług Internetowych oraz Usługi Telefonicznej, powód nie ujął w pełni informacji dotyczących trybu i warunków dokonywania zmian umowy oraz warunków jej przedłużenia i rozwiązania, czego wymaga art. 56 ust. 3 pkt 9 Pt.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że tryb zmiany umowy określa czynności, jakie podejmuje strona lub obydwie strony w celu dokonania zmian w umowie. Warunki zmiany umowy mogą dotyczyć różnych okoliczności, od których wystąpienia lub braku może być uzależniona zmiana. Dostawca usług jest zobowiązany do określenia w umowie trybu i warunków wprowadzania zmian do regulaminu, jeżeli zamierza zastrzec dla siebie takie uprawnienie. Brak odpowiednich postanowień w umowie uniemożliwia dokonywanie jednostronnych zmian zarówno w umowie, jak i w regulaminie. Według art. 56 ust. 5 Pt, kwestia ta nie może być uregulowana tylko w regulaminie świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, lecz wymaga bezwzględnie ujęcia w treści umowy o świadczenie tych usług. Umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych może zawierać załączniki w postaci regulaminów świadczenia takich usług, ale nie mogą one zastępować istotnych elementów umownych określonych w art. 56 ust. 3 pkt 1-5 i 9 Pt, które powinny być uwzględnione indywidualnie i bezpośrednio w dokumencie umownym. Tymczasem powód uregulował warunki rozwiązania umowy abonenckiej wyłącznie w § 8 ust. 14 Regulaminu Świadczenia Usług Telekomunikacyjnych przez P.H.U. (...).

Ponadto - wbrew wymogom przewidzianym w art. 56 ust. 3 pkt 12 Pt - Umowy Abonenckie o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczących: Usługi Telewizyjnej z (...), Usługi Telewizyjnej z ID oraz Usług Internetowych, nie zawierają danych dotyczących jakości usług w zakresie minimalnych oferowanych poziomów jakości usług, a jedynie dane określające ich maksymalny poziom. Zawarcie przedmiotowych informacji w umowie jest istotne, ponieważ naruszenie poziomu minimalnego jakości usług powoduje odpowiedzialność odszkodowawczą przedsiębiorcy z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy. Brak takiego zapisu ogranicza konsumentom możliwość dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu. Sąd Okręgowy za nietrafny uznał zarzut powoda, że zgodnie z art. 56 ust. 3 pkt 12 i art. 63 ust. 2a Pt nie miał on obowiązku wskazywania danych dotyczących minimalnych oferowanych poziomów jakości usług, albowiem te nie zostały kiedykolwiek określone przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w skierowanej do niego decyzji. Z brzmienia powołanych przepisów wynika bowiem, że dane obejmujące minimalne oferowane poziomy jakości usług, powinny być objęte umową o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Natomiast inne parametry jakości usług powinny zostać ujęte w umowie, o ile zostały określone przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej w decyzji wydanej na podstawie art. 63 ust. 2a Pt.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarte w art. 56 ust. 3 pkt 11 Pt wyliczenie aspektów funkcjonalności usługi, które powinny być uwzględnione w umowie, ma charakter wyczerpujący. Tymczasem w Umowie Abonenckiej o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotyczącej Usługi telefonicznej powód nie wskazał, czy gromadzone są dane o lokalizacji telekomunikacyjnego urządzenia końcowego, z którego wykonywane jest połączenie - co jest sprzeczne z wymogiem przewidzianym w art. 56 ust. 3 pkt 11 lit. b Pt. Dane o lokalizacji urządzenia końcowego, z którego wykonywane są połączenia, mogą być gromadzone przez dostawcę usług za zgodą abonenta, zaś bez jego zgody tylko w zakresie

wynikającym z obowiązujących przepisów prawa. Zgodnie z art. 166 ust. 1 pkt 1 i 2 Pt, w celu wykorzystania danych o lokalizacji dostawca publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych jest obowiązany uzyskać zgodę abonenta lub użytkownika końcowego na przetwarzanie dotyczących go danych o lokalizacji, która może być wycofana okresowo lub w związku z konkretnym połączeniem, lub dokonać anonimizacji tych danych.

Ponadto - wbrew wymogom wynikającym z art. 56 ust. 3 pkt 11 lit. d Pt - Umowa Abonencka o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotycząca Usługi telefonicznej nie zawiera informacji o wszelkich ograniczeniach w dostępie lub korzystaniu z usług i aplikacji. Informacje te mogą dotyczyć ograniczeń wynikających z możliwości technicznych lub programowych urządzeń, bądź zasięgu sieci danego dostawcy usług. Dostawca powinien w szczególności wskazać rodzaje usług, aplikacji lub adresów, które nie mogą być osiągnięte z wykorzystaniem dostarczanej usługi. Usługi podlegające ograniczeniom dostępowym można również wskazać poprzez numerację, określenie sieci, w których są świadczone lub w inny sposób. Wskazaniu w umowie, względnie w regulaminie świadczenia usług, podlega również informacja o braku jakichkolwiek ograniczeń w zakresie świadczonej usługi.

Według Sądu pierwszej instancji, stosowana przez powoda Umowa Abonencka o świadczenie usług telekomunikacyjnych dotycząca Usługi telefonicznej nie spełnia również wymogu przewidzianego w art. 56 ust. 3 pkt 19 Pt, który przewiduje obowiązek określenia w umowie (względnie regulaminie) zasad umieszczenia danych abonenta w spisie abonentów, przy czym wymóg ten dotyczy umowy o świadczenie usług głosowych. Obowiązki przedsiębiorcy w zakresie prowadzenia spisów abonentów reguluje szczegółowo art. 66 Pt, zaś zasady zamieszczania danych abonentów w spisach określono w art. 169 Pt. Niezależnie od wprowadzenia do umowy informacji o zasadach umieszczania danych w spisie abonentów, przedsiębiorca telekomunikacyjny powinien uzyskać stanowisko abonenta, czy jego dane mają być wprowadzone do spisu. Zamieszczenie w spisie danych identyfikujących abonenta będącego osobą fizyczną może bowiem nastąpić wyłącznie po uprzednim wyrażeniu przez niego zgody na dokonanie tej czynności.

Sąd Okręgowy stwierdził, że ponieważ zawierane przez powoda z konsumentami umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych nie zawierają elementów przewidzianych w art. 56 ust. 3 pkt 9, pkt 11 lit. b i d, pkt 12 oraz pkt 19 Pt, naruszył on przewidziane prawem obowiązki informacyjne, dopuszczając się zachowania bezprawnego. Przy tym, informacje objęte naruszonymi przepisami nie mogą być uznane za nieistotne, bądź obojętne dla konsumenta, na co wskazuje okoliczność, że obowiązek ich podania ma charakter ustawowy i obligatoryjny. Od przedsiębiorcy wymaga się, aby przy wykonywaniu działalności gospodarczej zachowywał należyłą staranność, tj. taką, jakiej należy oczekiwać od profesjonalnego uczestnika obrotu. Staranność ta obejmuje przede wszystkim postępowanie zgodne z obowiązującymi przepisami prawa, w tym wypełnianie nałożonych przez nie obowiązków, jak również uczciwość, lojalność kontraktową wobec kontrahenta, a zwłaszcza kontrahenta posiadającego status konsumenta. Niedopełnienie przez powoda powyższego obowiązku informacyjnego godzi w zbiorowe interesy konsumentów, dotycząc wszystkich faktycznych jego kontrahentów posiadających status konsumentów, jak i wszystkich potencjalnych klientów.

Według Sądu pierwszej instancji, zakwalifikowanie - opisanych w punktach I i II decyzji - praktyk powoda jako naruszających zbiorowe interesy konsumentów, uzasadniało zastosowanie art. 106 ust. 1 pkt 4 u.o.k.i.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji) i nałożenie na powoda kar pieniężnych w wysokości do 10% przychodu osiągniętego w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że wprawdzie przepis art. 106 u.o.k.i.k. przewiduje fakultatywność wymierzania kar, niemniej jednak odstępianie od nałożenia kary pieniężnej powinno następować w wyjątkowych przypadkach, gdy wymierzenie kary nawet w symbolicznej wysokości stanowiłoby dla przedsiębiorcy znaczącą dolegliwość, pozostającą w rażącej sprzeczności ze stopniem winy przedsiębiorcy oraz bagatelnością stwierdzonej praktyki naruszającej zbiorowe interesy konsumenta. Tymczasem w niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca.

Zdaniem Sądu Okręgowego, za utrzymaniem kar w wysokości ustalonej przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów przemawia okoliczność, że kara pieniężna ma spełniać funkcję represyjną, ale także wychowawczą i prewencyjną, a więc ma zapobiegać podejmowaniu zakwestionowanych praktyk w przyszłości przez tego samego (prewencja szczególna) oraz innych przedsiębiorców (prewencja ogólna). Sąd pierwszej instancji nie zgodził się z

zarzutem powoda, że wymierzone mu kary są niesłuszne, a ich wysokość została ustalona w sposób zawyżony do stopnia winy oraz okoliczności naruszenia przez przedsiębiorcę przepisów ustawy. W szczególności uznał za nietrafne argumenty dotyczące znaczenia dla niniejszego postępowania wyników czynności kontrolnych prowadzonych u przedsiębiorcy przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a także przyjęcia za podstawę wymierzenia kary pieniężnej przychodu uzyskanego przez przedsiębiorcę wyłącznie z działalności telekomunikacyjnej. Przepis art. 106 u.o.k.i.k. przewiduje bowiem, że podstawą wymierzenia kary pieniężnej jest przychód przedsiębiorcy, za który należy uznać ogólny, globalny przychód osiągnięty przez przedsiębiorcę w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary.

Według Sądu pierwszej instancji, nałożone na powoda kary pieniężne spełniają przesłanki określone w art. 111 u.o.k.i.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji), tj. okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy. Stwierdził, że wymierzając powodowi kary pieniężne w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. w wysokości odpowiadającej 0,4 % przychodu oraz 4 % maksymalnego wymiaru kary - w odniesieniu do kary za stosowanie praktyki określonej w punkcie I decyzji oraz w wysokości stanowiącej 0,12 % przychodu oraz 1,2 % maksymalnego wymiaru kary - w odniesieniu do kary za stosowanie praktyk określonych w punkcie II decyzji, Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów prawidłowo uwzględnił wszystkie powyższe kryteria. W szczególności kary te prawidłowo uwzględniają: wagę naruszeń (dużą w odniesieniu do praktyki z punktu I decyzji i umiarkowaną w przypadku praktyk z punktu II decyzji), ujawniających się wprawdzie na etapie zawierania umowy, lecz wpływających lub mogących wpływać na etap jej wykonywania; nieumyślny charakter naruszeń, a także długi okres stosowania praktyk (co najmniej od września 2013 r.). Organ prawidłowo uwzględnił również niewystępowanie w niniejszej sprawie okoliczności łagodzących lub obciążających.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód M. J..

Apelacją powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie odwołania, ewentualnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił wyrokowi Sądu Okręgowego naruszenie:

1) art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że wymienione w decyzji postanowienia regulaminów stanowią praktyki naruszające zbiorowe interesy konsumentów;

2) art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do nałożenia na powoda kary pieniężnej, a w konsekwencji ustalenie wysokości kary pieniężnej w sposób zawyżony do stopnia winy oraz okoliczności naruszenia przez przedsiębiorcę przepisów ustawy.

Pozwany Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Również rozważania prawne Sądu pierwszej instancji są trafne.

Należy zauważyć, że podniesione przez powoda w apelacji zarzuty są dosłownym powtórzeniem zarzutów sformułowanych przez niego uprzednio w odwołaniu, do których obszernie i zasadnie odniósł się Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w całości podziela te wywody.

Nie ma racji powód zarzucając Sądowi pierwszej instancji naruszenie art. 24 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez przyjęcie, że opisane w zaskarżonej decyzji postanowienia regulaminów stanowią praktyki

naruszające zbiorowe interesy konsumentów. Wskazać trzeba, że uzasadnienie apelacji odnosi się wyłącznie do praktyki opisanej w punkcie I decyzji, zaś nie zawiera jakiegokolwiek argumentacji dotyczącej praktyk opisanych w punkcie II decyzji. Dlatego Sąd odwoławczy ogranicza się do kwestii podniesionych w apelacji, w pozostałym zakresie przyłączając się do argumentacji Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem powoda, zawarte w stosowanych przez niego wzorcach umów postanowienia przewidujące mechanizm automatycznego przedłużania umów o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartych na czas oznaczony na kolejny czas oznaczony, w sytuacji braku aktywnego działania ze strony konsumenta, nie stanowią nieuczciwej praktyki rynkowej, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz. U. Nr 171, poz. 1206, zwanej dalej „ustawą o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym” lub „u.p.n.p.r.”), a w konsekwencji nie prowadzą do naruszenia art. 24 ust. 1 i 2 pkt 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz. U. Nr 50, poz. 331 ze zm., zwanej dalej „ustawą o ochronie konkurencji i konsumentów” lub „u.o.k.i.k.”).

Powód twierdził, że konsument nie jest pozbawiony możliwości wypowiedzenia umowy, przekształcenia jej w umowę zawartą na czas nieokreślony lub jej rozwiązania na skutek upływu terminu, na który została zawarta. Jego zdaniem uzależnione jest to tylko od woli konsumenta wyrażonej w oświadczeniu, które może zostać złożone już w dniu zawierania pierwszej z umów, przy czym konsument informowany jest o takiej możliwości przez pracowników skarżącego w chwili zawierania umowy. Wyrażając swoją wolę już w chwili podpisania umowy, konsument nie jest zmuszony do podejmowania jakichkolwiek dodatkowych działań, gdy zbliża się termin zakończenia umowy, chyba że chce dokonać jakiś zmian. Ponadto - zdaniem powoda - w przypadku usług telekomunikacyjnych największy wpływ na zachowanie przeciętnego konsumenta ma cena usługi i jej jakość, rozumiana głównie jako prędkość transferu. Dlatego wprowadzenie do regulaminu postanowień o automatycznym przedłużeniu umowy na czas określony nie wpływa na wybór dokonywany przez przeciętnego konsumenta, szczególnie w sytuacji, gdy może on w każdej chwili wyrazić brak chęci kontynuowania umowy po upływie umówionego okresu, wybrać inną ofertę skarżącego lub przekształcić umowę w zawartą na czas nieokreślony. Powód twierdził ponadto, że praktyka automatycznego przedłużania umów jest powszechna na rynku telekomunikacyjnym i wiąże się z koniecznością utrzymania ciągłości świadczenia usług.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powyższa argumentacja powoda nie uzasadnia zmiany oceny stosowanej przez niego praktyki, trafnie zakwalifikowanej zarówno w uzasadnieniu zaskarżonej decyzji, jak i uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Skarżący w apelacji odniósł się jedynie do wyjątkowej sytuacji, gdy zawierając umowę konsument od razu składa oświadczenie o zamiarze nieprzedłużenia umowy na kolejny czas określony, po upływie terminu jej obowiązywania. Przy tym twierdzi, że jego pracownicy informują konsumentów o możliwości złożenia takiego oświadczenia. Natomiast nie analizuje typowej sytuacji, w której konsument zawiera umowę, nie składając wówczas żadnych dodatkowych oświadczeń. Tymczasem to właśnie w takiej sytuacji praktyka powoda pozbawia konsumenta faktycznej możliwości zakończenia stosunku prawnego, albowiem w sposób nieuzasadniony obciąża go konsekwencjami pilnowania terminu obowiązywania umowy i wymusza przeciwdziałanie automatyzmowi przedłużenia umowy na dalszy, taki sam jak pierwotnie, czas określony.

Według Sądu odwoławczego, ograniczenie oceny praktyki powoda do opisanej przez niego wyjątkowej sytuacji, byłoby niesłuszne, albowiem gdyby skarżący stosował ją wyłącznie w opisany przez siebie sposób, niecelowe byłoby zamieszczenie przez niego we wzorcach umów zakwestionowanych postanowień. Natomiast stosowanie praktyki w sposób opisany w punkcie I zaskarżonej decyzji powoduje, że praktyka ta stanowi nieuczciwą praktykę rynkową, o której mowa w art. 4 ust. 1 ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Przy tym, na ocenę tę nie ma wpływu wynik kontroli przeprowadzonej u powoda przez Prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej, z przyczyn wskazanych przez Sąd pierwszej instancji.

Nie jest trafny również zarzut naruszenia art. 106 ust. 1 pkt 4 w związku z art. 111 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów poprzez uznanie, że zachodzą przesłanki do nałożenia na powoda kary pieniężnej, a w konsekwencji ustalenie wysokości kary pieniężnej w sposób zawyżony do stopnia winy oraz okoliczności naruszenia przez przedsiębiorcę przepisów ustawy. Z uzasadnienia apelacji wynika, że powód za odpowiednie uważa kary pieniężne

w łącznej wysokości nie przekraczającej 25 % jego przychodu, podczas gdy kary nałożone w decyzji stanowią 0,52 % tego przychodu (0,4 % i 0,12 %). Skarżący argumentował, że wcześniej kilkakrotnie przechodził kontrole z wynikiem pozytywnym, zaś niniejsza sprawa jest pierwszą, która doprowadziła do wykrycia naruszeń. Ponadto kara została wyliczona od całego przychodu uzyskanego przez powoda, dla którego świadczenie usług telekomunikacyjnych jest tylko jedna z prowadzonych działalności.

Według Sądu Apelacyjnego, powyższe twierdzenia nie mogą prowadzić do obniżenia nałożonych na powoda kar pieniężnych. Kary te spełniają bowiem przesłanki określone w art. 111 u.o.k.i.k. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania zaskarżonej decyzji), tj. okres, stopień oraz okoliczności naruszenia przepisów ustawy, a także uprzednie naruszenie przepisów ustawy. Zostały one wymierzone powodowi w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, przy braku okoliczności łagodzących lub obciążających. Sam fakt „kilkakrotnego przejścia kontroli z wynikiem pozytywnym” nie stanowi okoliczności łagodzącej. Natomiast przepis art. 106 u.o.k.i.k. (w wersji obowiązującej w dacie wydania zaskarżonej decyzji) przewiduje, że podstawą wymierzenia kary pieniężnej jest przychód przedsiębiorcy, za który należy uznać jego globalny przychód w roku rozliczeniowym poprzedzającym rok nałożenia kary. Ponadto, formułując zarzut wyliczenia kary pieniężnej od całego uzyskanego przychodu, powód nie wskazał nawet, jaka część tego przychodu związana jest świadczeniem usług telekomunikacyjnych, a jaka wynika z innych rodzajów prowadzonej działalności oraz jaka jest to działalność.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 w związku z art. 108 § 1 k.p.c.